


BOHDAN FUDALA
redaktor wydania

Sprowadzenie relikwii zawsze jest dla parafii epokowym wydarzeniem. Szczególnie gdy są to relikwie świadków naszych czasów – ludzi, którzy żyli tak niedawno, że bardzo blisko są nam ich dylematy i wybory. Do takich świętych należy św. Joanna Beretta Molla. W najbliższy poniedziałek jej relikwie wprowadzone zostaną do sanktuarium Świątyni Rodziny w Skiermiewicach. O przygotowaniach do tego wydarzenia piszemy na str. IV–V. Lokalnie stowarzyszenie, jeśli konsekwentnie działa przez szereg lat, może przyczynić się do powstania kilkuset miejsc pracy. Żyrardowski sposób na bezrobocie przedstawiamy na str. VI. ■

ZA TYDZIEŃ

- O problemach i radościach ZESPOŁU Szkół Specjalnych w Głownie

Akcja Katolicka oczekuje na renesans

Nastawieni na działanie

Szczerze i odważnie – czasami nawet do bólu – członkowie Akcji Katolickiej rozmawiali o najpoważniejszych problemach i niedociągnięciach stowarzyszenia.

Spotkanie rozpoczęła wspólna Msza św. w łowickiej katedrze, którą sprawował bp Andrzej F. Dziuba. Po Mszy św. wszyscy zasiedli do stołu, by rozmawiać o przyszłości stowarzyszenia, a zwłaszcza zdać relację i podsumować dotychczasową działalność. – Myśląc o przyszłości trzeba najpierw sprawdzić struktury, czy działają jak powinny – powiedział bp Andrzej F. Dziuba. – Akcja Katolicka powinna być światłem i likwidować wszelką ciemność. Powinna również wychodzić ku światu.

Każdy przedstawiciel parafialnego zespołu miał możliwość zaprezentowania swojej wspólnoty. Na ogół członkowie Akcji Katolickiej podejmują w parafiach dzieła charytatywne. Ale nie tylko. W


MARCIN WOJCIK

parafii św. Wawrzyńca w Kutnie to właśnie dzięki Akcji powstały szkoły katolickie, które cieszą się niemałym uznaniem. To również w tej parafii jest największy oddział stowarzyszenia w diecezji. Wiele o współpracy i strukturach porozumiewania się mówił obecny prezes AK Wojciech Krakowiak. – Gwarantem naszego sukcesu jest współpraca, dobra komunikacja i formacja – mówił prezes. Podobnego zdania

W spotkaniu uczestniczyło ponad 20 osób

jest ks. Marcin Rutkowski, asystent AK z ramienia Kościoła. – Nade wszystko musimy się wzajemnie uboga-

cać i tworzyć jedną wspólnotę, która sobie pomaga. Trzeba się zastanowić, co należy zrobić, bo ludzie często chcą działać, ale nie wiedzą, gdzie i jak.

Niestety, na tym spotkaniu nie udało się wybrać zarządu. Na razie więc AK wciąż pozostaje bez właściwie zorganizowanych struktur. **JS**

„NAJAZD” MONGOŁÓW NA ŁOWICZ



Dwa dni trwały w Łowiczu obchody... narodowego święta Mongolii „Mongol Naadam” z okazji 800. rocznicy zjednoczenia tego państwa. W miniony weekend przez Łowicz przewinęło się kilkuset Mongołów zamieszkałych w Polsce z ambasadorem Tugalkhuu Baasansurenem na czele. Niestety, ze względu na pogodę, tylko nieliczni łowiczanie oglądali zapasy mongolskie, zawody łucznicze i pokazy ludowej gry w kostki. W Łowickim Ośrodku Kultury ambasador otworzył wystawę fotografii „Mongolia – wyprawy w góry, step i tajgę”. Inicjatywa uczczenia święta w Łowiczu wyszła od strony mongolskiej. Wybór Łowicza na miejsce polskich obchodów narodowego święta nie jest przypadkowy. Dość wspomnieć, że w 1999 r. miasto odwiedził prezydent Mongolii. **JAR**

Jednym z punktów programu były tradycyjne mongolskie zapasy

Tysięczny komputer zszedł z taśmy



KATARZYNA GRABOWSKA

250 komputerów produkuje się dziennie w skierniewickim zakładzie

SKIERNIEWICE. Tysięczny komputer firmy Optimus opuścił taśmę produkcyjną w skierniewickiej fabryce Zatra S.A. To pierwsza partia sprzętu wyprodukowana po przeniesieniu linii produkcyjnej z Nowego Sącza. Optimus powierzył Zatrze produkcję notebooków oraz desktopów. Dziennie w fabryce produkuje się 250 komputerów. Kierownictwo

spółki liczy, że rocznie produkcja wyniesie blisko 100 tysięcy sztuk. Zatrudnienie w zakładzie znalazło 50 osób. – To dla nas moment szczególny. Dziś widzimy efekty naszych, często niełatwych decyzji, jakie podjęliśmy pół roku temu, decydując się na zmianę modelu biznesowego spółki – mówi Michał Lorenc, prezes zarządu Optimus SA.

Promocja miasta

PORCELANOWE KUBECZKI z łowicką wycinanką to nowy, po serii łowickich pocztówek, element promocyjny, jaki ostatnio ukazał się na rynku. Obok promocji miasta mają one przypominać o 870-leciu Łowicza, przypadającym w tym roku. Nie bez znaczenia jest również fakt, że zbliża się sezon turystyczny. A już dzisiaj widać bardzo duże zainteresowanie przedmiotami wydanymi przez wydział analiz i promocji urzędu miasta oraz Łowicki Ośrodek Kultury. Zarówno kubeczki,



KATARZYNA GRABOWSKA

Zarówno kubki, jak i pocztówki cieszą się powodzeniem u turystów i mieszkańców Łowicza

jak i pocztówki można kupić w Centrum Informacji Turystycznej na Starym Rynku.

Pamiętaj o ekologii

DZIEŃ ZIEMI. Tegoroczne obchody dnia ziemi w Sochaczewie przebiegały pod hasłem „Rzeka”. W tym roku w imprezę szczególnie zaangażowały się przedszkolaki i szkoły podstawowe. Na kilka godzin teren Integracyjnego Ogrodu

Zabaw i Sportu w Sochaczewie stał się barwny i kolorowy. Wystawy, ekologiczne quizy, konkursy, prezentacje i przedstawienia o tematyce przyrodniczej wypełniły program imprezy organizowanej przez burmistrza Bogumiła Czubackiego.

Człowiek sukcesu wybrany

SOCHACZEW. Już po raz piąty odbył się w Sochaczewie plebiscyt „Człowiek sukcesu 2005 z gmin powiatu sochaczewskiego”, którego celem jest nagradzanie najbardziej twórczych i aktywnych osób. Uroczysta gala odbyła się w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu. Zebranych gości powitał pomysłodawca konkursu Janusz Kubiak. Tytuł człowieka sukcesu przyznano Teresie i Tadeuszowi Jeznachom, prowadzącym od wielu lat w Kątach zakład cukierniczy. Z gminy Teresin wyróżniono szefa

Teresińskiego Ośrodka Kultury Mariusza Cieśniewskiego, z gminy Iłów właściciela piekarni Marka Nowakowskiego, z gminy Nowa Sucha – notariusza Andrzeja Maika, z gminy Rybno – Katarzynę Panek, właścicielkę jednej z największych w kraju ferm strusi. Z terenu miasta wyróżniono kustosa Muzeum Ziemi Sochaczewskiej Leszka Nawrockiego. Kapituła konkursu przyznała też specjalne wyróżnienie grupie producenckiej IDEALSAD, zrzeszającej sadowników z gmin Rybno, Iłów i Nowa Sucha.



KATARZYNA GRABOWSKA

Burmistrz Bogumił Czubacki wręcza wyróżnienie Mariuszowi Cieśniewskiemu

Barokowy koncert

SKIERNIEWICE. Najwybitniejszym twórcą niemieckiej muzyki z okresu baroku poświęcony był koncert pod tytułem „W świecie afektów i retoryki”, jaki odbył się w kościele św. Jakuba w Skierniewicach w związku z podsumowaniem obchodów Roku Polsko-Niemieckiego. Koncert został zorganizowany przez Urząd Miasta Skierniewice oraz Państwową Szkołę Muzyczną I Stopnia. Wykonawcami byli uczniowie szkoły oraz Zespół „Con Sprezzatura”, którego członkami są studenci Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. W trakcie koncertu można było usłyszeć utwory m.in. Haendla, Telemanna, Bibera, jak również wło-

skich przedstawicieli baroku: Corelliego, Maelliego i Plattiego.



KATARZYNA GRABOWSKA

Zespół Con Sprezzatura w kościele św. Jakuba w Skierniewicach

Co w trawie piszczy

JAK „KOPCIUSZEK”



Mszczonów to mała gmina, o której do tej pory mówiło się niewiele. Samo miasto ma zaledwie

7 tys. mieszkańców. Jednak kilka tygodni temu zrobiło się o nim głośno nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Telewizja pokazała mały rynekcek i kilka kamienic. Swoje pięć minut mieli także mieszkańcy miasta. A wszystko to za sprawą wielkiego skarbu i wielkich szans, które zaczynają się urzeczywistniać. Tym skarbem jest zwykła ludzka zaradność i przedsiębiorczość. Ku zaskoczeniu wszystkich, w badaniach, jakie zostały zlecone przez Rząd RP jednej z firm konsultingowych, Mszczonów znalazł się na pierwszym miejscu wśród gmin, które w sposób wzorcowy potrafią zabiegać o zagraniczne inwestycje. Taka opinia spotkała tylko jedną gminę w Polsce. Dlatego też nikt już nie ma prawa powiedzieć, że się nie da, że w Polsce to niemożliwe. Ale to nie wszystko. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w gminie Mszczonów powstanie największy w kraju międzynarodowy port lotniczy, który ma zastąpić przeciążone Okęcie. Coraz głośniej mówią o tym mieszkańcy gminy. Częściej też snąją odważne marzenia o dobrej pracy. Miejmy nadzieję, że te marzenia nie prysną.

MARCIN WÓJCIK

Maj – miesiąc Pierwszych Komunii

Gdyby nie to Credo...



BOHDAN FUDAŁA

W parafiach naszej diecezji rozpoczyna się sezon uroczystości pierwszokomunijnych.

– Boję się egzaminu – wyznaje Grzesio Czajka na kilka dni przed swoją Pierwszą Komunią, której datę w łowickiej katedrze wyznaczono na 7 maja.

Teoretycznie Grzesio nie ma się czego obawiać. Wychował się w katolickiej rodzinie, uczęszcza do pijarskiej szkoły podstawowej oraz również pijarskiej świątyni na dziecięcą Mszę św. Zatem z tekstami modlitw wymaganych na egzaminie dopuszczającym do sakramentu jest obeznany. Niemniej obawa pozostaje. Credo jest długą i dosyć trudną modlitwą. Czy nie za trudną dla dziecięciolatka?

– Wszystko rozumiem – deklaruje Grzesio – i wydaje mi się, że znam, ale się boję.

Emocje, wprawdzie innego rodzaju, towarzyszą również mamie Grzesia.

– Należałam do grupy Odnowy w Duchu Świętym – opowiada Jolanta Czajka. – Teraz, przy czwórce dzieci, bardzo trudno mi pogodzić obowiązki domowe z regularnym uczęszczaniem na spotkania. Ale bardzo bym chciała, żeby moje dziecko po chrześcijańsku przeżyło ten sakrament.

Stres związany z egzaminem przed Pierwszą Komunią towarzyszył także Klaudii Kosiorek. Dziewczynka zdawała go w ubiegłym roku, kiedy przystępowała do sakramentu. W tym roku pod koniec maja obchodzić będzie rocznicę. Na ile jeszcze pamięta tamto wydarzenie?

– Nie za bardzo – wyznaje szczerze. – Miałam zbyt dużo wrażeń, chyba też było zbyt dużo ludzi: ponad 70 dzieci, ich rodzice, chrzestni, wujkowie.

Czy rocznicowa uroczystość przebiegać będzie w odmiennej atmosferze? ■

Dzieci przystępujące 7 maja do Pierwszej Komunii podczas próby w katedrze



ARCHIWUM RODZINNE KOSIÓRKÓW

Klaudia Kosiorek (z lewej) należy do nielicznych dzieci ubranych w ubiegłym roku w łowicki strój

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Dać szansę

Sonda

DZIECIOM POMAGA, NAS UMACNIA

ZUZANNA WIRYSZEWSKA,
UCZENNICA I KLASY KLASYCZNEGO
LO W SKIERNIEWICACH



– Koleżanka opowiedziała nam, że ta modlitwa jest szczególna. Miała rację. Na początku

było to mechaniczne odmawianie dziesiątka Różańca. Ale teraz modlę się bardziej świadomie.

KATARZYNA WIRYSZEWSKA,
UCZENNICA III KLASY GIMNAZJUM
NR 3 W SKIERNIEWICACH



– Zobowiązanie pomaga przy systematycznej modlitwie. Duchowa adopcja umacnia i uwrażliwia. Gdy widzę kobietę, która spodziewa się dziecka, zdarza mi się pomyśleć, że to może właśnie za to maleństwo się modlę. Czuję, że podejmując duchową adopcję, daję szansę konkretnemu dziecku, daję szansę życiu.

AGNIESZKA MOLUS,
UCZENNICA II KLASY LO IM
B. PRUSA W SKIERNIEWICACH



– Miałam duże problemy z systematyczną modlitwą mimo że od trzech lat jestem w oazie. Podjęcie duchowej adopcji pomogło mi się zmobilizować. Dobrze jest też z kimś razem się modlić. Czuje się wtedy prawdziwą moc modlitwy.

Sprowadzenie relikwii św. Joanny Beretty Molli, patronki życia rodzinnego, jest kolejnym etapem tworzenia w sanktuarium św. Stanisława BM w Skierniewicach miejsca modlitwy o ład moralny w ojczyźnie i rodzinie.

tekst i zdjęcia

KATARZYNA GRABOWSKA

W najbliższy poniedziałek relikwie św. Joanny zostaną uroczystie wprowadzone do sanktuarium. Dołączą do relikwii św. Stanisława, które znajdują się już w skierniewickiej parafii. Dlaczego ci właśnie święci mają swe szczególne miejsce w tej świątyni oraz wspólnocie i wyznaczają jej drogi?

Papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 8 maja 1981 r. nazwał biskupa Stanisława patronem ładu moralnego i podkreślił, że nadal ma on „bardzo wiele do powiedzenia współczesnej Polsce”. Sanktuarium św. Stanisława w Skierniewicach ma być – jak mówi proboszcz ks. Grzegorz Gołąb – miejscem modlitwy o rodzinę. Stąd też naturalnym krokiem było sprowadzenie relikwii świętej Joanny, dla której rodzina i życie mającego się



narodzić dziecka było ważniejsze niż jej własne.

Różaniec sposobem na nudną lekcję

Pierwszym etapem tworzenia miejsca modlitwy i świadectwa o świętości życia, jakim stać się ma kościół św. Stanisława, było podjęcie w parafii dzieła Duchowej Adopcji. Jest to modlitwa w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki i w intencji jego rodziców. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy. W dzieło Duchowej Adopcji włączyło się w parafii św. Stanisława ponad 100 osób zarówno starszych, jak i uczniów gimnazjów i szkół śred-

nich. Młodzi ludzie odmawiają Różaniec z prawdziwą wiarą, że dzięki nim uratowane zostanie jakieś ludzkie życie. Choć łatwo nie jest.

– Jak jestem bardzo zmęczona, to zdarza mi się przysnąć nad różańcem – mówi Kasia Wiryszewska. – Czasem modlę się w autobusie, jadąc do szkoły, albo w innej wolnej chwili. – Czasem na lekcji sobie „odmówię” – dodaje siostra Kasi Zuzanna, a widząc moją zdziwioną minę, dodaje, śmiejąc się: – Tylko wtedy, gdy lekcja jest nudna! Kasia zakończy

Marysia Wcześniak została ochrzczona podczas Mszy św. wienczącej I sympozjum „Dar życia” przez biskupa Andrzeja F. Dziubę

dejmują często już nastolatki

nsę życiu



czas adopcji 1 czerwca. – Tak sobie wymyśliłam, że to moje, za które się modłę, przyjdzie na świat w Dzień Dziecka – tłumaczy. Z kolei Zuzanna rozpoczęła dzieło 6 sierpnia, w dzień swoich urodzin.

Za Julitę i Antka

Dziewczyny wyobrażają sobie, jak może mieć na imię „ich dziecko”. – Wiemy, że tylko pan Bóg zna imię, ale ksiądz powiedział nam, że możemy je

sobie wymyślić. I tak zrobiliśmy. Modlimy się za Julitę i Antka – tłumaczą siostry. Dzieło Duchowej Adopcji podjęła też pani Teresa Treder. – Tak dużo dokonuje się aborcji na niewinnych, niemogących się bronić dzieciach. Każdy człowiek ma prawo do życia. Przez duchową adopcję pragnę ocalić chociaż jedno zagrożone życie – mówi kobieta. Na sympozjum „Dar życia” deklaracje duchowej adopcji złożyło 35 osób. – Jesteśmy rodzicami czwórki dzieci, spośród których dwoje skończyło swoje życie na ziemi, zanim się narodziło – mówią Ewa i Zdzisław Arendarczyk z Diakonii Życia Ruchu Światło-Życie w Łodzi. – Pan Bóg powołał te dzieci przed swoje Oblicze bardzo szybko. Ranę w sercu może uleczyć wiara i nadzieja spotkania z nimi po śmierci.

O rodzinie inaczej

Okazją do przemyślenia i zastanowienia się nad podjęciem duchowej adopcji były rekolekcje wielkopostne, z którymi przyjechał do Skier-

niewic ks. Marek Kruszewski, a które do dzisiaj parafianie doskonale pamiętają. Forma nauczania była niecodzienna, bo i słowo mówione, i piosenka – nie tylko religijna, i poetyckie cytaty naturalnie komponowały się w przekaz niezwykle prosty i głęboki zarazem. Uczestnicy nauk odkrywali sprawy ważne, a oczywiście, których dotąd nie zauważali lub tylko nie potrafili docenić. Tematem przewodnim była rodzina, i to widziana na różny sposób, choć zawsze przez pryzmat wiary. Rozmyślenia dotyczyły i odpowiedzialności za przyjęcie potomstwa, i bólu niepełności, tęsknoty za własnym dzieckiem błędzącej między miłością a chęcią posiadania. Wiele uwagi poświęcono powołaniu do bycia prawdziwym ojcem i matką, powołaniu, przed którym coraz częściej się ucieka. A i trudne sprawy związane z odejściem dorosłego człowieka z domu rodziców, z mądrą starością czy anegdotyczne stosunki z teściami słuchacze mieli możliwość ujrzeć inaczej. – Niezwykle rekolekcje – mówi parafianin pan Krzysztof. – Mądre, pozostawiające wiele przemyśleń. Rodzinne dobre rady zawsze były w Piśmie Świętym. Ksiądz... „tylko” pokazał, jak ich szukać i korzystać – dodaje. ■



**MOIM
ZDANIEM**

Ks. GRZEGORZ GOŁĄB

*proboszcz parafii św. Stanisława
w Skierniewicach*

Rok 2005 na stałe wszedł do kalendarza powszechnego jako rok śmierci Wielkiego Papieża Jana Pawła II. Jak wiele dobra i światła otrzymaliśmy w czasie jego posługi w Kościele powszechnym, nie sposób przecenić. Powstało i wciąż powstaje wiele pomników – szeroko rozumianych – utrwalających jego życie i dzieło. W naszej parafii też chcemy zbudować „pomnik” Ojcu Świętemu. Chcemy, aby było to miejsce modlitwy i świadectwa o świętości życia od jego poczęcia do naturalnej śmierci. Stąd też pomysł pierwszego sympozjum na ten temat, jakie odbyło się w naszej parafii. Gościliśmy w naszym sanktuarium panią Krystynę Zajac. Jako osoba odpowiedzialna za wszelkie informacje dotyczące świętej Joanny przedstawiła nam jej postać. Drugim etapem wprowadzenia relikwii było czterdziestogodzinne nabożeństwo, które odbyło się 4, 5 i 6 maja. Jego treścią były świętość i piękno życia. 8 maja, w dniu patrona naszej parafii, wprowadzimy relikwie świętej Joanny do naszego sanktuarium i ofiarujemy Matce Bożej z Guadalupe deklaracje duchowej adopcji złożone w naszej wspólnotie parafialnej. Wierzymy, że wspiera nas sługa Boży Jan Paweł II, że patronuje nam Matka Boża.

**Rekolekcje
głoszone przez
ks. Marka
Kruszewskiego
zapadły ludziom
w pamięć**



W Żyrardowie przybędzie małych firm

Bonus dla aktywnych

Trzy mln zł ze środków unijnych zasili fundusz pożyczkowy na tworzenie nowych miejsc pracy w Żyrardowie i okolicach. Na pewno zostaną dobrze spożytkowane.

Pieniądze powiększą konto Żyrardowskiego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości, które wygrało konkurs ogłoszony przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Zostało założone w 1995 r. przez lokalnych działaczy samorządowych.

Stylowa kawiarnia w centrum Żyrardowa. Do wyboru kilkadziesiąt gatunków kawy i herbaty, na ścianach afisze zwiastujące różnego rodzaju imprezy kulturalne odbywające się w lokalu: koncerty, spotkania poetów.

– Gdyby nie pożyczka ze stowarzyszenia, nigdy nie otworzyłbym kawiarni – opowiada właściciel Tygielka Andrzej Duda. – W pewnym momencie zdrowie odmówiło mi posłuszeństwa. Lekarz zalecił: zmienić pracę. Ponieważ już wcześniej miałem trochę do czynienia z kawą, pomyślałem o kawiarni. Nie miałem zbyt wiele własnych oszczędności, więc zwróciłem się do stowarzyszenia. Pożyczki mi na początek 50 tys. zł. Nawet nie to jest najważniejsze. Pożyczkę może bym dostał w banku – może tak, a może nie, bo banki żądają zabezpieczenia. W każdym razie na pewno potraktowany zostałbym jak jeden z wielu klientów. Pracownicy stowarzyszenia, a szczególnie dyrektor Kurt, otoczyli mnie ojcowską opieką. Nie tylko dali pieniądze, ale udzielili wielu bezcennych wskazówek ułatwiających start.

Dzięki pieniądзом ŻSWP i pracy Andrzeja Dudy w mieście już ponad trzy lata działa kawiarnia z prawdziwego zdarzenia, gdzie

**Właściciel
Tygielka
Andrzej Duda**



BOHDAN FUDAŁA

przy smakowitych napojach i wyśmienitych deserach można miło spędzić czas. Interes się rozwija. Od kilku miesięcy filia Tygielek działa też w Łowiczu.

– W 2003 r. byłem bez pracy – wspomina Iwona Puchała. – Chciałam coś robić, ale, mimo deklaracji różnych instytucji, tak naprawdę bezrobotny nie ma co liczyć na jakąkolwiek pomoc. Tę otrzymałam dopiero od stowarzyszenia.

25 tys. zł wystarczyło na uruchomienie sklepu komputerowego dającego obecnie utrzymanie – oprócz właścicielki – dwóm pracownikom. Łada dzień filia firmy otwarta zostanie w Mszczonowie, pracę znajdzie kolejna osoba, a może i dwie.

Dzięki pożyczce z ŻSWP Iwona Puchała mogła otworzyć sklep komputerowy

Nie tylko właściciel kawiarni i sklepu komputerowego wiele zawdzięczają stowarzyszeniu. W ciągu jedenastu lat działania, dzięki udzielonym pożyczkom i wsparciu organizacyjnemu, powstało 75 nowych firm, zaś 85 rozwinęło działalność. Ile osób skorzysta dzięki grantowi, do którego stowarzyszenie doda 1,5 mln zł ze swoich środków?

BOHDAN FUDAŁA



**MOIM
ZDANIEM**

PIOTR KURT

dyrektor ZSWP

Głównym celem stowarzyszenia było i jest wspieranie rozwoju przedsiębiorczości. Należy podkreślić, że 97 proc. pożyczkobiorców spłaca zaciągnięte zobowiązania. Szacujemy, że dzięki pożyczkom powstało 236 legalnych miejsc pracy, a doliczając członków rodziny pomagających drobnym przedsiębiorcom, liczba ta jest faktycznie wyższa. Ludzie ci nie obciążają budżetu państwa pobieranymi zasiłkami, a przeciwnie – zasilają go podatkami. Należy zaznaczyć, że członkowie zarządu, komisji rewizyjnej i komisji pożyczkowej stowarzyszenia pełnią swoje funkcje społecznie – bez żadnych apanaży finansowych.

ARCHIWUM TYGIELKA



Telefony alarmowe

POMOC
DLA MŁODSZYCH
I STARSZYCH

GRAŻYNA ZYS, DYREKTOR
POLSKIEGO KOMITETU POMOCY
SPOŁECZNEJ W SKIERNIEWICACH



Prowadzimy różne formy pomocy osobom dorosłym, dzieciom i młodzieży. Wśród tych inicjatyw znajduje się m.in. jadalnia dla osób ubogich. Korzysta z niej 57 osób. Codziennie wszyscy otrzymują jeden posiłek gorący i inne dary przygotowane przez sponsorów lub przez nas zakupione. Prowadzimy również świetlicę środowiskowo-profilaktyczną dla dzieci z rodzin niewydolnych finansowo i wychowawczo. Jej siedziba znajduje się w klubie garnizonowym przy ul. Batorego 64. Druga świetlica prowadzona przez PKPS znajduje się w klubie Oaza przy ul. Iwazkiewicza 13 na osiedlu Widok. Chodzą do nas dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Odrabiają lekcje i bawią się. Każdego dnia dostają kanapki i coś gorącego do picia. Do naszych zadań należy także prowadzenie magazynu darów. We wtorki i czwartki od godziny 13 można przy ul. Kozińskiego 13 odbierać ubrania, buty i inne rzeczy подарowane przez mieszkańców miasta. Dystrybuujemy również żywność w ramach unijnego programu PEAD. W najbliższym czasie przyjedzie transport ryżu, mleka, mąki, makaronu i cukru. Żywność odbierają osoby zakwalifikowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Biuro PKPS w Skierniewicach znajduje się przy ulicy Mszczonowskiej 15. Czynne jest w godzinach 8.00–16.00. Telefon: 0 46 833 38 27.

Z tradycją i kulturą regionalną ku narodom zjednoczonej Europy

Pojadą do Strasburga

Litewskie kartacze i hiszpańska korrida, ale także polska kultura i tradycja. Takie elementy złożyły się na projekt „Każdy ma szansę – Dzień Europejski”, którego podsumowanie odbyło się w skierniewickim kinie Polonez.

W imprezie udział wzięły szkoły ponadgimnazjalne ze Skierniewic oraz Gluchowa, Białej Rawskiej, Rawy Mazowieckiej i Zychlina. Uczniowie każdej ze szkół przygotowali stoisko prezentujące zwyczaje i tradycje jednego z państw Unii. Można było zobaczyć hiszpańskie flamenco i korridę, spróbować litewskich kartacza i sękacza przygotowanych przez ZSZ nr 1 w Skierniewicach. Na stoisku francuskim Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Białej Rawskiej nie mogło zabraknąć serów i oliwek. Zespół Szkół Ponad-



KATARZYNA GRABOWSKA

gimnazjalnych w Gluchowie częstował gości polskimi wędlinami. W dalszej części programu szkoły przedstawiły konkursowe prezentacje multimedialne. Tematami pokazów były m.in. „Wyznania, kościoły, cmentarze”, „Biała Rawska, przeszłość daleka i bliska”, „Harcerstwo wczoraj i dziś”, „Dwórzec w Skierniewicach jako przy-

Zespół Szkół Integracyjnych w Skierniewicach prezentował tradycje Hiszpanii

stanek na trasie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej”. Jury oceniającej prezentacje najbardziej spodobał się pokaz LO im. B. Prusa w Skierniewicach. W nagrodę szkolna drużyna wyjeżdź do Strasburga. Organizatorami imprezy jest Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Skierniewicach, autorem projektu zaś Adam Stanecki. **MG**

Ukazał się poszukiwany reprint

Księgarski rarytas

W ciągu kilku dni od rozpoczęcia sprzedaży książka sprzedaje się jak świeże bułeczki – informują pracownicy Centrum Informacji Turystycznej w Łowiczu.

Tym atrakcyjnym tytułem jest reprint książki Romualda Oczkowskiego pt. „Przechadzka po Łowiczu” z 1883 roku. Choć pozycja była wydana ponad wiek temu, nadal jest podstawową książką czytaną przez wszystkich interesujących się lokalną historią, cytowaną w pracach magisterskich i wszelkiego rodzaju opracowaniach na temat Łowicza. Ogromne zainteresowanie czytelników potwierdza, jak bardzo po-

trzebne było wznowienie „Przechadzki”. Wydanie czwarte książki jest najbardziej obszernym i uzupełnionym reprintedem. Zawiera m.in. życiorys Romualda Oczkowskiego, recenzję pierwszego wydania „Przechadzki” napisaną w 1884 r. przez Józefa Ignacego

Kraszewskiego, tekst o działalności Rady Miejskiej i mieszkańców Łowicza podczas okupacji niemieckiej 1914–1918.

Wydawnictwo można nabyć w ŁOK i w CIT przy Starym Rynku 3. **BOF**

UWAGA KONKURS!

Pierwsze dwie osoby, które dodzwonią się do nas w poniedziałek od 9.00 do 13.00 i prawidłowo odpowiedzą na poniższe pytania, otrzymają nagrodę w postaci prezentowanej książki pt. „Przechadzka po Łowiczu”. Książki ufundował burmistrz Łowicza Ryszard Budzałek.

PYTANIA KONKURSOWE

- W którym roku, w jakim dokumencie i przez kogo została powołana do istnienia diecezja łowicka?
- Kto był pierwszym ordynariuszem diecezji łowickiej?
- Głównym patronem diecezji łowickiej jest... ?



PANORAMA PARAFII

Panorama parafii św. Jakuba Apostoła w Głownie

Parafia jak rodzina

Dla młodych ludzi Głowno stało się sypialnią. Brak perspektyw zmusza do szukania pracy poza miasteczkiem, a to nie ułatwia pracy duszpasterskiej.

Oficjalna historia kościoła w Głownie rozpoczęła się w 1649 r. dokumentem erygującym powstanie nowej parafii. Jednak ks. proboszcz Stanisław Banach, historyk, uważa, że prawdopodobnie już w 1420 r. na miejscu kościoła istniał jeszcze nieparafialny drewniany kościółek. Obecna świątynia powstała tuż przed II wojną światową.

Na terenie parafii istnieje kilka szkół, w których księża katechizują. Ale na tym kontakt młodzi z parafią się nie kończy. Schola dziecięca i młodzieżowa angażuje się w oprawę muzyczną niedzielnych Mszy św. Jednak największym sukcesem parafii jest duszpasterstwo pielgrzymkowe. W tym roku na Jasną Górę wyruszy już XX pieśń pielgrzymka z Głowna. – Kiedyś rozmawiałem z młodym człowiekiem, który codziennie przychodził na Eucharystię, bo nie był na pielgrzymce i po prostu czegoś przez cały rok mu brakowało – mówi ks. Banach. – Ludzie bardzo sobie cenią te coroczne rekolekcje w drodze.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe jest aktywne nie tylko raz w roku. Ks. wikariusz Adam Strojny



MARCIN WÓJCIK

wspomina wyjazd na rekolekcje z gimnazjalistami. Był również w Częstochowie na corocznym zjeździe Rodziny Szkół imienia Jana Pawła II.

Trudniej jednak pozyskać młodzież po skończeniu edukacji na poziomie szkoły podstawowej i średniej. Brak perspektyw, bezrobocie zmuszają młodych ludzi do szukania pracy poza miejscem zamieszkania. Najczęściej znajdują ją w Łodzi. Niektórzy decydują się na wyjazd za granicę. – W czasie świąt widzimy, jak spora grupa parafian pracuje i mieszka poza miejscem zameldowania. Spotykamy obce nam twarze, świąteczna frekwencja jest duża. Po świątach ci ludzie znikają – mówi ks. Adam Strojny.

Najbardziej prężną grupą w parafii jest Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, które 10 lat temu podjęło inicjatywę utworzenia jadłodajni dla

najuboższych mieszkańców miasta. Pierwszy posiłek został wydany 4 VIII 1997 roku. – Najpierw chcieliśmy przygotowywać obiady dla 50 osób, później dla 100. Dzisiaj od poniedziałku do piątku wydajemy prawie 200 obiadów dziennie – mówi prezes Stowarzyszenia Mieczysław Dylik. Te liczby mają swoje uzasadnienie, bo w tych latach w mieście upadło wiele zakładów. Z roku na rok w stołówce przybywało krzesel. 80 proc. korzystających z niej to dzieci z rodzin wielodzietnych. Czasami przychodzą też ich rodzice. Stołówka stała się jedną wielką rodziną. – Mamy nadzieję, że dzieci nie przyzwyczają się do naszej stołówki jak do jakiejś życiowej normy. Bo przecież to nie jest normalne, aby ludzi nie było stać na kawałek chleba i coś do garnka – mówi Mieczysław Dylik.

MARCIN WÓJCIK

KS. KAN. DR
STANISŁAW
BANACH

Ukończył seminarium duchowne w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął w z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1978 roku. Od 1995 roku jest proboszczem parafii św. Jakuba Apostoła w Głownie. Jest również dziekanem dekanatu głowieńskiego. W pracy duszpasterskiej pomagają mu ks. Witold Panek, ks. Adam Strojny oraz rezydent ks. Julian Kuciński.

Obecna parafialna świątynia powstała w latach 1923–1930

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia to cząstka świętego Kościoła grzeszników – jak mówił ks. Kornilowicz z Lasek. To spotkanie nieba z ziemią, codzienna Msza św., na której głosimy słowo Boże, i troska, jak zdobyć fundusze, by pokryć w tym roku dach parafialnej świątyni. Harmonijnie układa się współpraca z duszpasterzami dekanatu, współpracownikami, księżmi i siostrami zakonnymi, z zespołami parafialnymi oraz z dyrekcją licznych na terenie naszej parafii szkół, a także z nauczycielami. Cieszy mnie śpiew chóru i rozśpiewany Kościół. Smućą ci, którzy bądź nie weszli jeszcze na drogę wiary, bądź z niej zeszli. W jedenastym roku proboszczowania chyba mogą powiedzieć, że Kocham swoją parafię.

Zapraszamy na Msze święte

- Niedziela i święta: 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 13.00 dla dzieci w ostatnią niedzielę miesiąca; 18.00
- Dni powszednie: 7.00; 17.15; 18.00.